

Asklepios

Przekład: Albertyna Dembska

Redakcja: Paul Kieniewicz

Hermetyczne dzieło zatytułowane „Asklepios” (znane również jako „Doskonałe Kazanie” lub „Logos Telios”) od dawna znane jest w wersji łacińskiej. Św. Albert Wielki i Piotr Abelard (XII i XIII wiek n.e.) wykorzystali je w rozwoju swoich teologii. Tekst łaciński został napisany w IV lub V wieku, a następnie kilkakrotnie poprawiany. Dopiero po opublikowaniu Biblioteki z Nag Hammadi pojawił się wcześniejszy tekst koptyjski, prawdopodobnie przetłumaczony z greckiego w II lub III wieku. Niniejszy fragment opiera się na tłumaczeniu Kodeksu VI z Nag Hammadi autorstwa Albertyny Dembskiej. Luki wypełniłem, korzystając z wersji łacińskiej.

Tekst rozpoczyna się szczerym opisem aktu seksualnego, znacznie złagodzonego w wersji łacińskiej, jako obrazu boskiej miłości. Następnie dyskusja przechodzi do kwestii naszych relacji z bogami, tego, jak ludzie tworzą bogów na swój własny obraz.

Przypisy

Albertyna Dembska, **Tajemnice gnozy**, VI kodeks biblioteki z Nag Hammadi – inny niż wszystkie, Tom poświęcony pamięci Profesor Albertyny Szczudłowskiej-Dembskiej (1934-2013), red. A. Sowińska – W. Stawiszyński, Warszawa 2016, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, ss. 228.

Hermetica, The Greek Corpus Hermeticum and the Latin Asclepius, Brian Copenhaver, Cambridge University Press, 1992

Asklepios – Tekst

NHC VI, 8: 65,15-78,43

[65] „Jeśli chcesz oglądać sprawy tego misterium - wspaniały wszak obraz się odsłania - jakie zachodzi między kobiety a mężczyzną. Gdy nasienie, wędrując, osiąga swoją miarę, wytryska. W tym to czasie kobieta zazwyczaj przyjmuje siłę mężczyzny, a sam mężczyzna zwykle otrzymuje moc kobiety, jako działanie spermy. Dlatego to misterium dotyczące stosunku odbywa się w sekrecie by tych dwoje nie zachowywali się niewłaściwie przed wieloma, którzy nie doświadczyli tej rzeczywistości. Każdy z nich ma swój udział w tworzeniu. Tamci są jeszcze nieświadomi tego. Śmieszne to i nie do uwierzenia. Co więcej, są to święte misteria, zarówno słów, jak i czynów, ponieważ nie tylko nie są one słyszane, ale także nie są widoczne. Dlatego tacy są bluźniercami, bezbożnymi, niedowiarkami.

Dualizm p. 65,38-68,20

[66] Pobożnych nie ma wielu, w każdym razie nie więcej niż kilku, których liczbę na świecie można policzyć, stąd zdarza się, że zło pozostaje we wielu, ponieważ brakuje im mądrości i wiedzy o wszystkich rzeczach, które są. Dlatego też przekazano wiedzę (gnosis) dla nich. Zaprawdę to jest uzdrowienie wszelkich przywar. A wiec to pojmowanie pochodzi z wiedzy. A jeśli istnieje niewiedza, a nie ma pojmowania w duszy ludzkiej, to zazwyczaj namiętności pozostają w niej. Nie można ich zwalczyć, bo zło im towarzyszy w postaci nieuleczalnej rany. Rana zwykle toczy dusze, wydaje robactwo, zło i cuchnie. Bóg wszak nie jest winny temu, jako że On przekazał ludziom wiedzy i pojmowanie.

„O Trismegistosie, On sam postał je ludziom?”

„Zaprawdę, o Asklepiosie, On sam postał je. Słusznie więc powiadamy to tobie, dlaczego człowiekowi Bóg sam przekazał wiedzę i pojmowanie, część swego dobra. Teraz wiec postuchaj.

Bóg, Ojciec i Pan, pouczył człowieka o Bogu i zabrał go (67) z rejonu Istoty Rzeczy. Bóg ojciec i Pan stworzył najpierw bogów, a potem ludzi, czerpiąc w równych

proporcjach z bardziej zepsutej części materii i z boskości; tak się złożyło, że wady materii pozostały związane z ciałami, wraz z innymi wadami spowodowanymi przez pożywienie i środki utrzymania, które jesteśmy zmuszeni dzielić ze wszystkimi żywymi istotami. Dlatego one stale otaczają jego ciało, człowiek bowiem - to stworzenie śmiertelne - nie będzie istniał inaczej jak przyjmując ten pokarm. W tym rzecz, aby innych pragnień nie miał. Bogowie, przeciwnie powstał z Istoty Rzeczy i nie potrzebują pojmowania oraz wiedzy. Nieśmiertelnością bowiem bogów jest pojmowanie i wiedza, jako że powstał z Istoty Rzeczy czystej, która obdarzyła ich odpowiednią wiedzą i pojmowaniem. Zgodnie ze swoją wolą Bóg ustanowił granice człowiekowi; określił jego granice w pojmowaniu i wiedzy. Z tego powodu o czym mówiliśmy na początku On udoskonalił je, ażeby dzięki nim powstrzymać namiętności i zło - zgodnie z jego wolą.

Śmiertelny żywot człowieka przeniósł do nieśmiertelności, człowiek stał się dobry i nieśmiertelny, tak jak to powiedziałem. Bóg bowiem stworzył podwójną naturę człowiekowi: nieśmiertelną i taką, która jest śmiertelna. A to stało się zgodnie z wolą [68] (Boga), aby człowiek był lepszy od bogów. Zaprawdę bogowie są nieśmiertelni, zaś sami ludzie są nieśmiertelni i śmiertelni. Dlatego człowiek stał się podobny bogom. Przez to znają oni z pewnością sprawy tak jednych, jak i drugich: bogowie - sprawy dotyczące ludzi, a ludzie - sprawy bogów. Tak więc opowiadam również o ludziach, o Asklepiosie, o tych, którzy posiadli pojmowanie i wiedzę, Tym zaś, którym tego brak, nie należy poświęcać uwagi, bowiem posiadamy cechy boskie i głosimy słowa święte.

Idolatria p. 68,20-70,23

Skoro doszliśmy do spraw mających związek z bogami i ludźmi, wiedz, o Asklepiosie, w czym człowiek będzie w stanie zdobyć moc. Na podobieństwo więc Ojca, Pana Wszechrzeczy, który stworzył bogów, człowiek w ten sam sposób - owo stworzenie, które jest na ziemi - śmiertelnik, niepodobny do Boga, również on sam tworzy bogów. Co więcej, darzy mocy i jest obdarzany nią. Nadto staje się bogiem i tworzy bogów. Dziwisz się o Asklepiosie, bo ty sam nie dowierzasz, jak wielu?" [69]

„O Trismegistosie, (dowierzam) słowom skierowanym do mnie. Wierze w to, czego nauczasz. Dziwie się jednak twoim wypowiedziom.”

„To ja sprawiłem, że człowiek jest godzien czci, ten, który zwraca się ku tej wielkiej mocy. A najważniejsze z tego wszystkiego, o Asklepiosie, że to jest godne podziwu. To objawia się także nam a powodu pochodzenia bogów. I wyznajemy z każdym, że wywodzi się ono z Istoty Rzeczy czystej. A ich ciała, zaprawdę, to tylko głowy. To zaś, co ludzie stworzyli, jest na podobieństwo bogów. Bogowie są z sedna Istoty Rzeczy, a dzieło człowieka z zewnętrznej części człowieka. Nie tylko ich twory mają głowy, lecz także mają pozostałe członki ciała, zgodnie z ich wyglądem. Tak jak pragnie Bóg, by wewnątrz człowieka zostało uformowane na Jego podobieństwo, tak samo człowiek tworzy Boga na ziemi na swoje podobieństwo.” „O Trismogestosie, czy nie mówisz o idolach?”

„O Asklepiosie, to ty mówisz o idolach, Widzisz, zaiste ty sam, o Asklepiosie, zbytnio nie dowierzasz tej nauce. Powiadasz o tych, którzy mają w sobie dusze i ducha, że to są idole - ci, którzy są przyczyną tych wielkich spraw. Mówisz o tych, którzy prorokują że oni są idolami, ci którzy sprowadzają (70) na ludzi chorobę lub uzdrowienie, jak każdemu należy.

„Czy nie wiesz, o Askepiuszu, że Egipt to obraz nieba? Ze jest to domostwo niebieskie i wszystkich sił, które są w niebie?....”